

Quo Vadis, Z

Złoty tron
Pustką lśni
Złamane berło
Wbite w ziemię tkwi
Nie dla mnie
Nie dla mnie
Nie dla mnie klejnotów blask
Nie dla mnie
Nie dla mnie
Insygnia i chwały czas
Złota klatka
Władca w niej
Ulotna żądza
Nie ujarzmi jej
Nie dla mnie
Nie dla mnie
Nie dla mnie klejnotów blask
Nie dla mnie
Nie dla mnie
Insygnia i chwały czas
Złota mara
Jej sługą władca jest
W niewoli odda
Ostatnie tchnienie jej
ASSASSIN
Kiedy mrok gęsty jak smoły gar
Na niebo wyleje się
Nie ujrzysz nic, nie zdołasz
Na ulicy mignie cień
To
ASSASSIN
Nim minie noc
Trupio błądy przyjdzie świt
Do czyichś drzwi
Zakradnie się cień
Nie zbudzą się
Mroczny da im sen
Nie zbudzą się
Szybko umknie cień